

## Oboczność -ew-||-ow-

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery image=M906.gif&title=Leksykon&caption=Oboczność -ew-//-ow- w gwarach. Oprac. A. Krawczyk-Wieczorek na podstawie: Dejna 70, Kucała 29.}Oboczność ew // ow , czyli ew po spółgłoskach miękkich (tj. ć, dź, m&rsquo;, ñ, b&rsquo;, p&rsquo;, ś, w&rsquo;, ź) i funkcjonalnie miękkich, inaczej stwardniałych (tj. c, dz, cz, sz, ź, rz, l), ow po twardych, np. majewy, kóniewi, wujewie = majowy, koniowi, wujowie, ale listopadowy, synowi, wywodzi się z prasłowiańskiej tendencji do ujednociania składników sylaby pod względem miękkości (a więc po spółgłoskach twardych tylko samogłoski tylne, po miękkich i zmiękczonej tylko przednie). Po przegłosie, który spowodował załamanie tego prawa, wprowadzając możliwość występowania samogłoski tylnej po spółgłoskach miękkich, nastąpił proces usuwania zbędnej oboczności przez upowszechnienie się ov we wszystkich tematach, także po spółgłoskach miękkich, najwcześniej na Śląsku (XIII wiek) i w Małopolsce (XIV wiek), natomiast w Wielkopolsce i na Mazowszu oboczność ta zachowała się dłużej. Do dziś utrzymały ją gwary zachodniowielkopolskie, a w mniejszym zakresie pozostałe gwary wielkopolskie, krajniackie: zięciewi, różewyi, mężewie. Zachowała się także w nazwach miejscowych Wielkopolski i Mazowsza nawet w formach zamazurzonych: Janusewo, Magnusewo &larr; Januszewo, Magnuszewo. Osobliwy stan panuje w łowickim, gdzie ew występuje wyłącznie w C. lp. rzeczowników męskich, ale zarówno po spółgłoskach twardych, jak i miękkich: stryjewi, chłopakewi. Jest to już zatem fakt morfologiczny, a nie fonetyczny (zob. Zmorfologizowane procesy fonetyczne). Por. Samogłoski jasne.